Nr. 165 Cena 8 fenigów. W Zgierzu i w Pabjanicach 10 fenigów. Z dodatk. ilustr. 12 fenigów Rok XIX.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 19 czerwca 1917 r.

Piegi
PRYSZCZE, OPALENIZNĘ, WĄGRY, CZERWONOŚĆ TWARZY
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALAZKU APTEKARZA
JANA NIWIŃSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWNICTWA, KAŻDE PUDEŁKO ZAOPATRZONE JEST W PLOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ №204 I NAZWISKO WYNALAZCY.
SPRZEDAŻ w APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH.

Ostrzeżenie.

Wobec tego, że w sprzedaży pojawił się bezwartościowy falsyfikat „pasty do twarzy“ mego wynalazku, zetykietą i nazwiskiem mojem do złudzenia podrobionemi, oraz z powodu iż w obecnym czasie żadnym innym skuteczniejszym sposobem zapobiedz temu nie mogę—postanowiłem każde pudełko mej pasty do twarzy, cieszącej się oddawna zasłużoną sławą, zaopatrzyć w numer bieżący i poniższe facsimile mojego podpisu, na co przy nabywaniu proszę zwracać baczną uwagę. Prawdziwa moja pasta do twarzy prócz tego zaopatrzona jest w plombę żółtą podczas, gdy podrobiona w biała

Jan Niwiński.

Przegląd polityczny.

Łódź, 19.VI. 1917.

Jasne światło na sytuację, wytworzoną w Rosji przez rewolucję, która obaliła carat, — rzuca mowa, wygłoszona w dniu 12 maja r. b. na piątym zjeździe delegatów żołnierzy i robotników przez ministra wojny i floty, Kiereńskiego.

Mowa ta, pełna siły, przepojona poczuciem najgorętszego patrjotyzmu dopiero obecnie doszła do rąk naszych w całości i w pełni zasługuje na przytoczenie jej dosłownie, ale zbyt szczupłe ramy naszego wydawnictwa nie pozwalają na to;—możemy się więc ograniczyć jedynie na jej streszczeniu.

Cechuje ją przedewszystkiem prawda i bezstronność, co sam Kiereńskij niejednokrotnie silnie podkreśla. Zwraca on przedewszystkiem uwagę słuchaczów na niebezpieczeństwo, w jakiem Rosja znalazła się obecnie, oraz na tę wielką odpowiedzialność, jaka ciąży wobec katorgi i świata całego na każdym obywatelu rosyjskim od ministra do żołnierza i odwrotnie.

Mowi o surowym sądzie historji i przyszłych pokoleń, jeżeli chwila bieżąca będzie zmarnowaną bezpłodnie i dawny porządek rzeczy powróci. Rosja wysunęła się obecnie na czoło ludów, tworząc najbardziej demokratyczne państwo na świecie; ale państwo to musi być silnem, musi zapanować w niem ład i porządek, gdyż inaczej torowanoby jedynie drogę do powrotu dawnym tyranom i despotom. Nawołuje zatem do jedności i solidarności, do podporządkowania własnych pragnień lub poglądów partyjnych dla dobra całości Rosji, ocalenia jej honoru i potęgi państwowej. Zaznacza w silnych słowach, że tylko przez ocalenie i utrwalenie tej potęgi można będzie zapewnić tryumf ideom, o które przez lat sto zgórą walczyli najlepsi ludzie w Rosji.

„Dziesięć lat umieliście walczyć i cierpieć z zaciśniętemi zębami, mówił dalej Kierenskij, nawiązując do rewolucji 1905 r. Strzelaliscie do ludu i znosili wszelkie upokorzenia, których wam nie żałowali obaleni despoci i tyrani, trzymający was w ciemności. Nie powinniście dziś podkopywać powagi tych, co do was przyszli w imię ideałów wolności. Czas, byście już przejrzeli i nie wierzyli wszystkiemu, co wydrukowane. Wiem dobrze, co wy tam odczuwacie w okopach, ale wiem dobrze też, co się dzieje tutaj. Być może niedalekim jest czas, gdy będziemy musieli powiedzieć wam: Nie jesteśmy w stanie dać wam tyle chleba, ile go potrzebujecie, ani przyborów wojennych, jakich macie prawo domagać się od nas. Nie będzie to winą tych, którzy przed dwoma miesiącami wzięli na siebie odpowiedzialność przed sądem historji i całym światem za godność i honor Rosji. Dzisiejsze położenie państwa jest ciężkie i bardzo trudne, ale przejście od niewoli do wolności—to nie parada, — to ciężka i moralna praca, na której gruncie rozwijają się małoduszności i nieporozumienia, podejrzenia, przemieniające walczących o swobodę w ludzką kurzawę. Minął czas państw izolowanych, dziś jedno państwo uzupełni drugie, świat się przeistacza i poczyna tworzyć jedną wielką rodzinę.

Przez stworzenie najdemokratyczniejszego państwa w Europie możemy odgrywać wielką rolę w historji świata, ale dlatego musimy stworzyć silne państwo, niepodzielne w rządzie. Musimy przekonać świat, że walka o wolność nie niszczy potęgi państwa, lecz przeciwnie wzmacnia ją; inaczej przyjdzie ponury okres wojennych walk bratobójczych i powrócą do władzy dawni despoci i satrapi.

Mówią nam, że na froncie następuje bratanie się żołnierzy. Ale na jakim?

Na froncie francuskim nic nie słychać o tem. My nie tworzymy oddzielnego frontu. Front nasz i sprzymierzeńców naszych jest jednolity. „Mowę swoją Kiereńskij zakończył wezwaniem do utworzenia demokratycznego państwa, opartego na świadomości i odpowiedzialności każdego obywatela za to, co się w niem dzieje. „Losy państwa są w naszym ręku. A państwo jest w strasznem niebezpieczeństwie. Łyknęliśmy swobody i zawróciło nam się w głowie. A potrzeba, byśmy byli trzeźwi i karni. Powinniśmy wejść do historji tak, aby na grobach naszych było napisane: „Pomarli, nigdy nie będąc niewolnikami“.

Takim oto zwrotem zakończył Kiereńskij mowę, przerywaną pokilkakroć okrzykami i burzliwemi oklaskami.

Rewolucja rosyjska rzuciła zarzewie aż na drugi koniec Europy południowo-zachodniej—za Pireneje.

W Hiszpanji wybuchło jak donoszą pisma francuskie nagle przesilenie gabinetowe. Po dwumiesięcznych rządach gabinet Garcia Prety upadł, rządy powierzono Dato, konserwatyście, co znaczy, że rząd postanowił zwalczać ruch wojskowy. Podłożem bowiem niepokojów w Hiszpanji, o których głuche dochodzą wieści, jest ruch w wojsku, przybierający rozmiary, dążące do zaprowadzenia szerokiego samorządu wojskowego, co równałoby się powstaniu rządu w rządzie. Komitet wojskowy w Barcelonie wysłał do rządu rodzaj 12 to godzinnego ultimatum w imieniu piechoty, domagającego się, by rząd gorliwiej zajął się armią, zaopatrywał ją we wszystkie potrzeby wojenne, zmienił system protekcyjny, uniezależnił sztab generalny. Wszystko to dążyłoby do polepszenia stanu armji, a więc do dobra ojczyzny.

Komitet barceloński bowiem żąda dymisji dwuch generałów i natychmiastowego uwolnienia z więzienia aresztowanych oficerów, co dowodzi, że ruch wojskowy datuje się w Hiszpanji oddawna. Narazie jest on neutralistyczny, ale istnieje podejrzenie, że podnieca go Anglja, której nietyle idzie o nowe wojska, ile o nowe okręty.

Po Brazylji przyszła kolej na Hiszpanię, zachowującą dotychczas ścisłą neutralność, pomimo, że są w kraju prądy propagujące wmieszanie się do wojny po stronie koalicji. Zwolennikiem podobnej polityki był Romanones, żarliwy zwolennik koalicji; jego następca Garcia Preto jest również frankofilem, reprezentującym jednak kierunek neutralny.

Dato uchodzi za neutralistę, ale zanim zdążył utworzyć gabinet, komitet w Barcelonie wysunął jako kandydata na stanowisko premiera Maurę, który na jednem z posiedzień poruszył sprawę Gibraltaru, zawsze boleśnie rażącego dumę hiszpanów, co byłoby równoznaczne prowokacji przeciw koalicji.

Dziennik „Es-Pais“ pisze: Rząd stoi przed dylematem: albo pogodzić się z komitetem barcelońskim, albo rozwiązać wszystkie komitety wojskowe w Hiszpanji.

Robotnicy hiszpańscy stoją po stronie żołnierzy, a lud hiszpański domaga się sprawiedliwości i równych praw. „Matin“ dowodzi, że w istocie rzeczy rozchodzi się o wmieszanie Hiszpanji do wojny. „Voss. Ztg.“ zaś otrzymuje z Genewy telegram, że większość armji hiszpańskiej jest ściśle za neutralnością, życzy sobie tylko objęcia steru rządu przez Maurę. Z Genewy nadchodzą jeszcze wiadomości, że w Hiszpanji powstały wielkie niepokoje, i że cały ten ruch ma na celu przyłączenie się Hiszpanji do koalicji.

St. Łv.

Wojna aż do końca.

Według „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ dziennik nantejski, „Populaire“ pisze:

Porządek dzienny senatu przyjęto jednogłośnie i dobrze, że się tak stało. Albowiem niema doprawdy żadnego francuza, któryby się nań nie zgodził.

Któżby chciał wyrzec się Alzacji i Lotaryngji i wynagrodzenia strat poniesionych? Bez tego pokój z Niemcami byłby tylko rozejmem, a straszliwa wojna, którą prowadzimy już od trzech lat rozpoczęłaby się na nowo.

Zapewne, wojna trwa długo, doświadczamy tego aż nadto, ale nie pragnęliśmy jej. Zostaliśmy zaatakowani i gdybyśmy teraz chcieli wojny zaprzestać, zanim byśmy uczynili przeciwnika nieszkodliwym, to on nie dałby nam czasu na wyleczenie się z ran i znówby się na nas rzucił.

W ten sposób jesteśmy zmuszeni pójść aż do końca.

A koniec oznacza dla nas wolność narodów, powrót do ojczyzny uciemiężonych prowincji, ukaranie zbrodniarzy, przywrócenie panowania prawa na ziemi, bezgraniczna, pokojowa przyszłość, zwycięstwo sprawiedliwości nad siłą.

Cel naszych wysiłków nie jest być może tak daleki, jak niektórzy przypuszczają.

Ufamy interwencji ludów nie mniej niż sile naszego oręża. Tak aż do końca! Teraz bardziej niż kiedykolwiek! Albowiem jesteśmy bliscy zwycięstwa.

Nie jest rzeczą do pomyślenia, żebyśmy nie mieli zdławić barbarzyńców teraz, kiedy napływają do nas na pomoc narody starego i nowego świata.

Zachowajmy zatem niewzruszoną siłę moralną, która nas utrzymywała dotychczas. Owoc dojrzewa. Nie pora teraz na zwątpienia i słabości. W chwilach, kiedy chce nas ogarnąć troska, natężmy odwagę i przypomnijmy sobie tych, których już niema i to, cośmy im winni.

Naprzód, aż do końca! Aż do zwycięstwa prawa i wolności, ale też nie dalej! Nie aż do zadowolenia bezgranicznej pychy nie aż do zgnębienia zwyciężonego, z czegoby wyrosła wieczna nienawiść a wraz z nią żarzące pragnienie odwetu!“.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ podaje artykuł powyższy bez żadnych komentarzy.

Kronika

— Od Redakcji. Na liczne zapytania komunikujemy, iż autorem artykułu „Niema strachu“ zamieszczonego w nr. 152 jest stały współpracownik naszego pisma mecenas Eug. Sokołowski“.

— Z Magistratu. Prace specjalnej komisji magistrackiej w sprawie uregulowania pensji urzędników są już na ukończeniu. Liczba osób otrzymujących pensje z kasy miejskiej sięga 2,000. W tem około 650 urzędników etatowych, 875 innych pracowników, oraz 560 nauczycieli i nauczycielek szkół miejskich. W liczbie tej figurują także urzędnicy Komitetu rozdziału chleba i mąki, jak również pracownicy szpitali.

— W sprawie szkół fabrycznych Magistrat mianował specjalną komisję z burmistrzem p. Skulskim na czele.

Magistrat wysłał 2 delegatów do Dąbrowy w sprawie węgla dla m. Łodzi.

— Prezesem komisji rynkowej mianowano ławnika Mendla Krasuckiego.

— Ze szkół.

— W dniu 14 b. m. 7 kl. gimnazjum żeńskim p. St. Rajskiej odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego, p. Ada Koziołkiewiczówna i p.

S. Fichna w serdecznych i podniosłych słowach przemówili do kończących szkołę maturzystek; jedna z abiturjentek p. Derota Krojcberżanka gorąco żegnała uczelnię, przełożoną i zespół nauczycielski. Deklamacje i muzyka dopełniły programu uroczystości.

Świadectwa ukończenia szkoły otrzymały następujące abiturjentki:

Bruździanka Natalja, Birnbaumówna Cecylja (z odznaczeniem), Chadzyńska Zofja, Frenklówna Izabela, Gancówna Eleonora, Goldberżanka Leokadja Goldberżanka Zofja, Gr'dinówna Klara, Grodzieńczykówna Bunia, Gliksmanówna Zofja, Gliksmanówna Bronisława, Konówna Ewa, Krojcberżanka Dorota (z odznaczeniem) Morgensternówna Stefanja, Orłowska Ludwika, Pienicówna Zofja, (ze szczególnym odznaczeniem) Rosenblatówna Helena, Stylerówna Kazimiera, Szcześniewska Marja, Urbachówna Cecylja, Warchlwkerówna Salomea, Wiślicka Izabela, Zygelberżanka Bronisława, Landauówna Teresa.

— **Stemplowanie bonów.** Z dniem jutrzejszym upływa termin stemplowania bonów 50 kop., rublowych i 5 rublowych, wydanych przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

— **O subsydjum.** Zarząd Stow. Tkaczy zarobnych postanowił zwrócić się do Wydziału Szkolnego z prośbą o przyznanie subsydjum dla nowootwieranej przy Stowarzyszeniu szkoły.

— **Zmiana lokalu.** Kancelarja II podkomisji Wydziału Niesienia Pomocy Biednym, będzie się mieścić obecnie przy ul. Zachodniej 36

— **Ze Stow. „Praca“** Wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem p B Pokorskiego, odbyło się posiedzenie zarządu Stow zawodowego robotników włóknistego „Praca“, na którem rozważano i załatwiono szereg spraw.

Utworzono komisję do przyjmowania pracowników do instytucji zostających pod egidą Stow. oraz określenia norm płacy. W skład tej komisji weszli pp. Tysiak, Rogowski, Klinowski, Bończyk, Zięłelski, Niedzielski i Królikowski.

Na zapowiedziany w d. 24 i 25 b m. zjazd pełnomocników Warsz Związku Stowarzyszeń spożywczych postanowiono wydelegować z ramienia Stow. „Praca“ p. Stefana Galewskiego i Błażeja Pokorskiego.

Zakomunikowano zebranym, iż do Ł. M. R.O. wysłano list w sprawie dopuszczania do prac Rady jako delegata przedstawiciela Stowarzyszenia „Praca“.

Celem pomnożenia funduszów na utrzymanie bibljoteki Stowarzyszenia postanowiono urządzić zabawę ogrodową.

Poruszono sprawę wydalania robotników z fabryki Poznańskiego Stwierdzono, że w tygodniu ubiegłym wydalono nawet takich, którzy pracowali przeszło 30 lat. Wobec tego, że po śmierci Izraela Poznańskiego powstał specjalny fundusz przeznaczony dla robotników niezdolnych do pracy i inwalidów — należałoby, zdaniem, niektórych członków zarządu podjąć kroki o zapewnienie stałych rocznych zapomóg dla usuniętych długoletnich robotników ze wskazanego funduszu.

Wreszcie wysłuchano sprawozdanie z konferencji Stowarzyszeń spożywczych, które zdawał p S. Gajewski i załatwiono kilka spraw natury wewnętrznej.

Teatr i Muzyka.

„Powrót taty“.

„Powrót taty“ odegrany i odtańczony wczoraj w „Czarnym Kocie“ nie przysporzy sławy ani autorom, ani jego wykonawcom.

Rzecz dobra w pomyśle — zepsutą została w obrobieniu przez wprowadzenie do tego żartu kabaretowego scen nastrojowych (scena z Kopernikiem) i widma Newy w części drugiej, przeładowanego pustemi frazesami.

Z wykonawców na plan pierwszy wysunęła się p Madziarówna przewyborna, jako Golda oraz pp. Tom i Gierasiński w rolach komisarza i stójkowego.

St. K.

Kronika sądowa.

Dalszy ciąg rozpraw w sprawie napadów bandyckich, o której pisaliśmy wczoraj, przedstawia się jak następuje:

Oskarżony Kiedrzycki służył w wojsku rosyjskim i podczas oblężenia miasta Łodzi ukrył się w mieszkaniu żony swej Kiedrzyckiej Klingszporn był jego szwagrem. Wybrali się wraz z Błaszczykiem do Zgierza w celu okradzenia fabryki Klingszporn miał karabin, przewieszony przez plecy i nakryty płaszczem. Rewolwerów nie posiadali. Zauważywszy na szosie kilka wozów zatrzymali przejezdnych i obrabowali. Kto strzelał nie wiedzą Błaszczyk, już skazany za napad na 16 lat ciężkiego więzienia, nie przyznał się do winy.

Po zaprzysiężeniu i wysłuchaniu świadków przemawiał prokurator dr. Holchanzer, który ze względu na to, iż dwuch ludzi utraciło życiem żądał dla podsądnych kary śmierci.

Sąd po naradzie skazał: Kiedrzyckiego na śmierć, Błaszczyka zaś uniewinnił.

Z Rady Miejskiej.

Żadne z dotychczasowych posiedzeń Rady Miejskiej nie wzbudziło wśród publiczności tak wielkiego zainteresowania, jak zapowiedziane w dniu wczorajszym. Nietylko zgromadziły się tłumy na galerji, ale i na sali.

O godzinie 6 min. 15 za stołem prezydjalnym zasiadł prezes p. T. Sułowski wraz z sekretarzami pp. E. Krasuskim i J. Jarblumem.

Otwierając zebranie, przewodniczący oznajmia, iż ułożony poprzednio porządek dzienny obejmuje sprawy następujące:

1) Wybór komisji oraz płatnego członka magistratu do spraw Wydziału Zdrowotności publicznej, mianowicie komisji budżetowo finansowej, komisji pracy, komisji opieki nad więźniami, komisji do opracowania szczegółowego projektu w sprawie zaprowiantowania miasta oraz komisji dla opracowania statutu Związku miast; 2) omówienie sprawy policji łódzkiej, w związku ze zgłoszonym wnioskiem na posiedzeniu Rady Miejskiej z dnia 1 czerwca r b; 3) interpelacje, mianowicie: a) omówienie interpelacji, złożonej w dniu 24 maja r. b. w sprawie robotników z robót przymusowych w Prusach Wschodnich, wysyłanych na zasadzie rozporządzenia, o t. zw. wstręcie do pracy; b) dyskusja nad interpelacją w sprawie pensji nauczycielstwa; c) interpelacji w sprawie nieczystości z placów i budynków miejskich, które mogłyby być z korzyścią zużyte, jako nawóz na plantacjach miejskich; d) interpelacja w sprawie zabrukowania ulic na szerokości torów tramwajowych, oraz po jednej stopie szerokości po obu stronach tychże torów, które to roboty zwykle były uskuteczniane przez zarząd tramwajów miejskich; e) interpelacja w sprawie koksu, sprzedawanego w miejskich zakładach gazowych oraz rzekomego upośledzenia przy tem ludności żydowskiej.

Po odczytaniu porządku dziennego, przewodniczący komunikuje treść listu, nadesłanego przez prezydenta policji łódzkiej

Do Przewodniczącego Rady Miejskiej
J. W-go pana T. Sułowskiego w Łodzi.

Przedłożony mi protokuł z posiedzenia Rady miejskiej z dnia 1 czerwca r. b jak również doszła do mojej wiadomości interpelacja z dnia 24 maja r. b o wykonaniu rozporządzenia przeciw wstrętowi do pracy powodują mnie do następujących uwag:

O ile zrozumiałem jest, że wybrani przedstawiciele obywatelstwa szczególnie żywy biorą udział we wszystkich sprawach, dotyczących dobrobytu miejskiej ludności, i o ile sympatycznym jest objawem, że troska o wyżywienie ludności i usunięcie biedy i nędzy wybitne w obradach miejskich zajmuje miejsce to z drugiej strony wydaje mi się bezwzględnie koniecznem z punktu widzenia nałożonych na mnie jako na władzę nadzorczą obowiązków, jak również w interesie powagi korporacji samej, aby posiedzenia Rady miejskiej odbywały się ściśle w ramach prawnych ich atrybucji.

To, co uważa się z a s p r a w ę g m i n n ą i co Rada miejska uchwalać jest w prawie jest dokładnie wyłuszczone w §§ 5 i 24 ordynacji miejskiej. Przewidziane w § 6, ustęp, 5, i w § 14, ustęp 5 regulamin dla radnych miejskich interpelacje i wnioski inicjatywne muszą pozostawać w tych prawnych granicach.

Wszystkie publiczne prawne postanowienia i wskazania poza temi granicami podlegają j a k o s p r a w y p a ń s t w a jedynie decyzji tych faktorów, które wykonują w ł a d z ę p a ń s t w o w ą. Na polu spraw państwowych nie przysługuje Radzie miejskiej żadne prawo współdziałania nawet nie w formie petycji lub t. p — chociaż każdy pojedyńczy radny miejski jako wybitny przedstawiciel publicznej opinji dozna u mnie osobiście zawsze chętnego posłuchu dla spraw, skarg i zażaleń wszelkiego rodzaju.

Wedle tego przedstawia się cały szereg powziętych w dniu 1 czerwca r. b postanowień jako prawnie niedopuszczalnych. Mianowicie dotyczy to uchwały, aby wdrożyć zwołanie kongresu delegowanych Rad miejskich. Ta uchwała jest w wysokiej mierze znamienną oznaką, że Rada miejska weszła na fałszywą drogę, gdyż słusznie uznaje, że poprzednio rozstrzasane sprawy usuwają się z pod wpływu pojedyńczej Rady miejskiej i nie należy do jej kompetencji. Konsekwencja, która z tego uznania wynika, mieści się bez wątpienia po za postanowieniami miejskich korporacji, dalsze obrady nad tym nieprawnym wnioskiem inicjatywnym muszą przeto być zaniechane (porównaj rozporządzenia prezydjum policji z dnia 4 września 1915 r., G. Nr. 4665|15 II w dodatku do regulaminu.

Interpelacja z dnia 24 maja r. b. o wykonaniu rozporządzenia przeciw wstrętowi do pracy ma na celu prawnie dopuszczalną krytykę wskazań władz okupacyjnych i dąży również nieprawnie do wywarcia wpływu na piastunów władzy państwowej. Przewodniczący Rady miejskiej jest podług § 13, ustęp 2 regulaminu, za to odpowiedzialny aby takie sprawy przychodziły pod obrady, które podlegają kompetencji Rady miejskiej. Przeto zabraniam niniejszem Panu wyraźnie, umieszczenia odnośnej interpelacji na porządku dziennym obrad, albo, jeśliby już na porządku dziennym postawiona być miała, nie pozwalam na obrady nad nią.

Zresztą jestem gotów, jeśli w właściwej formie odpowiedni wniosek skierowany zostanie podać pp wnioskodawcom do wiadomości materjał urzędowy, który tu poznał z powodu wniesionego w podobnej sprawie podania przez Radę opiekuńczą. W związku z tem chciałbym wyraźnie wskazać na to, że Panowie radni miasta—przy całej chwalebnej gorliwości w szczerem zajmowaniu się sprawami obywatelstwa—mają obowiązek oddziaływać uspokajająco i unikać wszelkiego pozoru waśni i podburzania. Przeciw każdemu uchybieniu wobec tego obowiązku wystąpią energicznie za pomocą środków stojących mi do dyspozycji.

Radę miejską czeka na najrozmaitszych polach pracy, powierzonych jej opiece w skutkach nader płodna pożyteczna działalność. Tu mogą członkowie Rady miejskiej oddać na usługi (najbliższej) ojczyzny swoje lokalne wiadomości i doświadczenia i swoje ogólne zdolności, a mianowicie na polu opieki nad ubogimi i ochrony zdrowia, umiejętnego rozdziału miejskich zapasów, na polu szkolnictwa i finansów. Oby J. W. Panu się powiodło, skierować na właściwą drogę to silne dążenie do czynu i ten zmysł społeczny Rady miejskiej, aby zarząd miasta w ścisłem porozumieniu z magistratem i deputacjami bez których pilnej, przygotowawczej współpracy nic pożytecznego zwykle zdziałać nie można—doprowadzić po przez trudności i mozoły czasów wojennych do szczęśliwej przyszłości.

Proszę J. W. Pana, pismo to odczytać na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej w niemieckim i polskim języku. Kopję tego pisma otrzymał magistrat.

Stosując się do przytoczonych w liście prezydenta policji wskazówek przewodniczący p. T. Sułowski oświadczył, iż z porządku dziennego posiedzenia muszą być zdjęte następujące punkty: omówienie sprawy zorganizowania komisji do opracowania statutu związku miast, omówienie sprawy policji łódzkiej, oraz interpelacja, dotycząca omówienia sprawy robotników, wysyłanych do robót przymusowych.

Po tem oświadczeniu chciał zgłosić nagły wniosek radny Gralak, lecz do głosu go prezydjum nie dopuściło.

Przewodniczący odczytał protest, opatrzony podpisami kilkudziesięciu radnych.

Protest ten wyraził się gremjalnem opuszczeniem sali posiedzeń przez radnych.

Wobec tego przewodniczący uważał za stosowne zamknąć zebranie.

Z Wystawy.
Iwan Groźny Matejki.

Niezwykłą atrakcją tegorocznej wystawy artystycznej w Łodzi jest niewątpliwie Iwan Groźny Matejki. Nieznany szerzej publiczności, szkic ten nawet w ogniskach ruchu artystycznego budziłby ciekawość niemałą. Cóż dopiero w Łodzi, która wogóle dotąd miała możność oglądać Matejkę jedynie w reprodukcjach!

Nie jest to wprawdzie Skarga ani Hołd Pruski, żadne z tych arcydzieł skończonych, które w całej pełni odsłaniają kolos talentu mistrza. Niemniej wszakże na szkic ten gorąco radbym zwrócić uwagę zwiedzających wystawę. Dla znawców dzieł Matejki, dla interesujących się bliżej jego indywidualnością artystyczną, szkic ten, jak zresztą każdy szkic wogóle, posiadać będzie niezrównany urok bezpośredniości pierwszego wcielenia pomysłu; dla ludzi, mniej obeznanych z Matejką — a takich w Łodzi niemal Łódź cała — obraz ten stać się winien uchem igielnym, przez które, korzystając z okazji, warto się usiłować przecisnąć, by nawiązać bliższą znajomość z największym malarzem historycznym owych czasów.... Tak, z największym. Nie jest to bynajmniej superlatyw, przez jakiś podyktowany szowinizm, ale głos najwyższej krytyki artystycznej Europy, który nas dotąd jedynie jeszcze sobie nie zdobył. Niestety, tak bardzo przestaliśmy wierzyć już w siebie i wszelką rasy swej wielkość, że niedowierzający stajemy tam nawet, gdzie obcy sami głośno nam to przyznają.

Iwan Groźny! Skąd temat ten nawinął się pod pędzel Matejce? On, malarz dusz głęboko rasowych, ludzi o wysokiej kulturze, który w tej kulturze się kocha, ze stwierdzenia jej u swego narodu jest dumny i z pasją poniewieranego przez brutalną przemoc jeńca na nią się właśnie wciąż powołuje; który w imię jej przed Bogiem, narodem własnym i trybunałem całego uczciwego świata przeciwko dzisiejszemu losowi Polski protestuje; on wreszcie, malarz dusz par excellence europejskich, na łacińskiej cywilizacji wyrosłych, — skąd i dlaczego naraz zatrzymał się nad ciemną, ponurą postacią Iwana, tego arcytyrana — azjaty, co będąc wcieleniem największych potworności, jakie kiedykolwiek z siebie dusza ludzka wylęgła, stał się poprostu i dziejów ohydą i duszy ludzkiej kompromitacją?

Niestety, biografja Matejki, mimo materjałów dotąd ogłoszonych, za mało jest jeszcze, że użyję modnego dziś wyrażenia, rozbudowana, ażeby odpowiedź na to pytanie można było oprzeć na faktach. Osnujemy ją więc na domyśle.

W r. 1871 według Gorzkowskiego wykończył Matejko „Stefana Batorego pod Wielkiemi Łukami.“ (Ściśle biorąc, datę ukończenia obrazu odnieść należy conajmniej na początek roku 1872, gdyż jeszcze w d. 31 grudnia 1871 obraz był na sztalugach, a Matejko, pisząc o nim, powiada: „Stoi wszystko w zawieszeniu, a choć się czasem zrywam, to robi mi się tak, jak płynącemu pod wodę“.) Malowanie obrazu tego z konieczności poprzedzić musiały specjalne studja historioznawcze. Jakkolwiek postać samego Iwana nie jest wprowadzona do obrazu, to jednakże zarówno studja dawniejsze nad dziejami panowania Zygmunta Augusta przed wymalowaniem w r. 1864. „Unji Lubelskiej“, czynione, jak studja nad sprawą wcielenia Inflant przez ostatniego Jagiellona, jak teraz nad szczegółami kampanji Moskiewskiej Batorego (1579—1581), musiały zapoznać Matejkę doskonale z zagadkową postacią Iwana. Niewątpliwie mistrz nasz rozczytywał się i w historykach rosyjskich, jak Karamzin np., ale z pewnością nie omijał też dziejopisów swojskich. A któż u nas barwniej i głębiej ujął postać Iwana nad Mickiewicza w wydanych już wtedy w polskim przekładzie — jego Prelekcjach paryskich! Niewątpliwe rozczytywał się Matejko w pełnych głębokich sądów rozdziałach, tyranowi moskiewskiemu poświęconych. Otóż w Prelekcjach owych („Kurs Literatury Słowiańskiej“—Paryż 1841 1845. Mówię o polskim tłumaczeniu, ile że Matejko, nie znając francuskiego, tylko z przekładu polskiego mógł korzystać), opisawszy 4 okresy opałów czyli najwyszukańszych prześladowań przez Iwana przeciwko bojarom, mieszczanom, chłopom aż wreszcie przeciw najwierniejszym sługom—oprawcom, skierowanych, Mickiewicz kończy swój wykład następującą uwagą: „Rzecz godna uwagi, że kiedy w Moskwie Iwan szerzył swoje prześladowania, tegoż czasu w Polsce kilka wesołych głów tworzyło sławną rzeczpospolitą Babińską.... Z tego można miarkować, jaka zachodziła różnica między dwoma krajami położonemi obok siebie“.

Otóż wydaje mi się, iż ta krótka, lecz nader bystra i trafna uwaga musiała na Matejkę podziałać silnie, wprost olśniewająco. Wszak od lat już młodzieńczych poczuwał się do szczytnej misji służenia swą sztuką narodowej sprawie. Z jednej strony wstrząsnąć sumieniem narodu swego, pokazać mu w szeregu wizji malarskich największe, najcięższe grzechy jego historji, z drugiej zaś malarskie te swe wizje przyoblec w formę tak dalece artystyczną, iżby przez nie sprawa Polski biła w sumienie Europy i narzucała się jej pamięci, — to była w pojęciu Matejki nietylko służba ojczyźnie, a i woli Boskiej pełnienie. Uwaga Mickiewicza, padszy na wdzięczny grunt wyobraźni Matejki, działa zapładniająco i rodzi ciekawy w duszy artysty problemat: jakby środkami w zakresie malarstwa rozporządzalnemi przedstawić różnicę dwuch kultur dwuch sąsiednich a tak różnych narodów: Polski i Moskwy — pod koniec XVI stulecia.

Jakóż problem ten zajmuje artystę tak dalece, iż do rozwiązania jego przystępuje dwukrotnie. Poraz pierwszy — w Batorym i z zadania wywiązuje się wprost genialnie.

Wacław Klose

(d. c. n.)

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 18 go czerwca:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Nad kanałem Ysery, po obydwuch stronach Ypres, nad Lys i od La Bassée aż do strumienia Sansé, w godzinach popołudniowych trwała ożywiona działalność artylerji.

Na południowym - zachodzie od Warneton, na wschodzie od Vermelles i pod Loos nie powiodły się angielskie natarcia wywiadowcze.

Na wschodzie od Croiselle, podobnie jak i dni poprzednich, nie spełniły się zamysły anglików zyskania w ataku terenu.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W związku z wykonaną rano przez oddziały nacierające operacją przeciwko rowom francuskim pod Cerny, ogień zwiększył się tutaj, a następnie i na szerokim odcinku frontu Aisne, oraz w Szampanji i zachodniej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertemberskiego.

Oprócz kilku pomyślnie zakończonych potyczek na przedpolach, nie zaszły żadne znamienniejsze wydarzenia.

Wschodnia widownia wojny.

Na wschodnim terenie walk sytuacja jest niezmieniona.

Front macedoński

Na południowym-zachodzie od jeziora Doiran posterunki bułgarskie odparły liczne natarcia angielskie.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryjacki.

WIEDEN, (Urzędowo). — 18 go czerwca.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nic nowego.

Włoska widownia wojny.

W odcinku Rombon oddziały pułku bośniacko-hercegowińskiego nr. 4 odrzuciły nieprzyjaciela z kawałka frontu, wzięły do niewoli 1 oficera i 38 szeregowców przyczem utrzymały się pomimo wielu kontrataków, na zdobytem stanowisku. Poza tem nic szczególnego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 16.6 — Wielki sztab generalny donosi 15 czerwca: Front zachodni: Około wsi Martyszko, na północnym wschodzie od Smorgoń, jeden z naszych oddziałów wywiadowczych pod rozkazami trzech oficerów i poparty przez artylerię, dokonał niesłychanie zręcznego wywiadu. Gdy wywiadowcy wycięli otwory w nieprzyjacielskich zasiekach z drutu kolczastego, wtargnęli do rowu nieprzyjacielskiego, znieśli posterunek, zabili nieprzyjaciół, stawiających opór i uprowadzili 3 jeńców.

W Karpatach, na północnym wschodzie od Rafałówki, silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze usiłowały zaatakować posterunki nasze. Odparto je za pomocą naszego ognia karabinowego. Cofnęły się one do swych rowów wyjściowych.

Front rumuński: Ogień karabinowy.

Front kaukaski: Silne oddziały kurdów zaatakowały stanowisko nasze w okolicy na zachód od Baeledore (?); zostały one odparte.

Na północy od Ercindjanu szalała w górach zamieć śnieżna.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 18.VI. Urzędowo donoszą 17 czerwca: W okolicy na północnym wschodzie od Cerny otworzyli niemcy niespodziewanie ogień na stanowiska nasze pod La Bovelle. Jednocześnie w rowach ich gromadziły się oddziały atakujące. Artylerja francuska przeszkodziła przygotowaniom tym i sprowadziła pokój.

Dalej na wschodzie spotęgowała się walka artylerji w ciągu nocy w odcinku Hurtebise.

Na wschodzie od Reims i na północy od Embermeuil za pomocą ognia rozproszono niemieckie oddziały wywiadowcze. Wzięliśmy kilku jeńców.

W ostatnich dniach niemcy ostrzeliwali gwałtownie Reims. Do miasta wpadło dziś 1,200 granatów, przyczem poległo kilku mieszkańców.

Front macedoński.

PARYŻ, 16 czerwca. Sztab armji wschodniej donosi 15 czerwca:

Dnia 14 czerwca, po przygotowaniu artyleryjskiem nieprzyjaciel usiłował wykonać w okolicy jeziora Doiran trzy ataki na stanowiska angielskie; został on odparty.

Dość silna działalność artylerji trwała na prawym brzegu Wardaru, a chwilami w łuku Cerny.

Lotnicy angielscy obrzucili bombami dworzec kolejowy Porna, o 15 klm. na południowym - wschodzie od Seresu.

W Tessalji główne siły naszych wojsk skierowały się w okolicy Larissy.

Nasze, wysunięte naprzód oddziały obsadziły Denirli i Karditsę na drodze żelaznej z Volo do Trikala.

Wieści z Rosji.

Mowa rosyjskiego ministra spraw zagranicznych.

Petersburska agencja telegraficzna donosi, iż minister spraw zagranicznych podczas przyjęcia na cześć amerykańskiej specjalnej delegacji dyplomatycznej z senatorem Rootem na czele wygłosił mowę, w której oświadczył:

Rewolucja postawiła naród rosyjski wobec dwuch nader doniosłych zagadnień: a mianowicie, sprawy demokracji wewnątrz kraju, oraz walki z wrogiem, stanowiącym szczyt autokracji. Rewolucja rosyjska sprowadziła nietylko zmianę w wewnętrznym nastroju rządu, lecz jest ona również czynnikiem moralnym, który także manifestuje wolę narodu rosyjskiego w dążeniu jego do zapewnienia sobie wolności. A naród rosyjski pragnie dowieść tego nietylko w sprawach wewnętrznych, lecz także w polityce międzynarodowej. Naród chce obalić również militaryzm, oraz zdobyć trwały pokój bez wszelkiego gwałtu, bez dążenia imperjalistycznego. Naród rosyjski nie żywi żadnej idei o górowaniu nad innemi i zwalcza podobne idee w innych krajach. Lecz przedewszystkiem nie chce znosić urzeczywistnienia jakiegokolwiek imperjalistycznego, politycznego, finansowego lub gospodarczego planu nieprzyjaciela. Takiem jest wielkie zadanie Rosji. Istnieje jeszcze wyższa idea, wyrażona w pamiętym memorjale, w którym Stany Zjednoczone i naród amerykański wyraziły swe życzenie i zamiar, szczególnie, by narody miały za obowiązek rozstrzygać o swej przyszłości. Naród rosyjski przyswaja sobie tę wzniosłą zasadę i jest zdania, że powinna ona kierować polityką narodów.

Rząd rosyjski a sprzymierzeńcy.

Petersburska agencja telegraficzna donosi: Podczas wizyty, złożonej dnia 13 go czerwca przez Alberta Thomasa członkom rządu tymczasowego, minister spraw zagranicznych, Tereszczenko, doręczył ministrowi francuskiemu przed jego wyjazdem do Francji pismo następujące: „Rewolucja rosyjska nie jest jedynie wewnętrzną przemianą organizacji Rosji, jest również, i to przedewszystkiem, czynnikiem moralnym, stanowiącym wykładnik woli narodu rosyjskiego, zmierzającej do urzeczywistnienia ideałów wolności, równości i sprawiedliwości nietylko w dziedzinie wewnętrznej polityki kraju, lecz zarówno w stosunkach międzypaństwowych. Ta wola jest źródłem, z którego rewolucja rosyjska czerpie moc. Pierwszym obowiązkiem i posłannictwem rewolucji jest służenie tej woli.

W walce z wrogiem Rosja staje w obronie wielkiego ideału wolności i za cel wojny uważa zdobycie pokoju powszechnego na zasadach, wyłączających wszelki akt przemocy z czyjejkolwiek strony i wszelkie próby imperjalistyczne. Rosja nie żywi wcale chęci zdobyczy i kategorycznie przeciwstawia się wszelkim dążeniom tego rodzaju. Wierny tym zasadom naród rosyjski silnie zdecydowany jest zwalczać tak otwarte jak ukryte zamiary imperjalistyczne wroga, bądź to w dziedzinie politycznej, bądź w sferze interesów finansowych i gospodarczych.

Jeżeli pomimo to mogły zrodzić się pewne różnice zapatrywań co do celów wojny pomiędzy rządem naszym a rządami sprzymierzonemi, to nie wątpimy, że ścisła łączność Rosji z koalicją pozwoli osiągnąć zupełną i trwałą zgodę co do wszelkich kwestji na podłożu tych zasad, która ożywiają rewolucję rosyjską. Związana nierozłącznie ze wspólną sprawą sprzymierzeńców, demokracja rosyjska z żywą radością przyjmuje postanowienie państw sprzymierzonych, które wyraziły gotowość przychylenia się do życzenia rządu tymczasowego w sprawie ponownego przejrzenia umów, tyczących się ostatecznych celów wojny.

W tym celu dajemy pobudkę do zjazdu przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych, który powinien się odbyć natychmiast, jak tylko pozwolą na to okoliczności. Na zjeździe tym jednak nie powinna podlegać dyskusji podpisana w Londynie i ogłoszona później umowa z dnia 5-go września 1914, wyłączająca możliwość zawarcia pokoju oddzielnego przez jedno z państw sprzymierzonych".

Rezolucja Dumy.

Biuro Reutera donosi z Petersburga, iż Duma na posiedzeniu tajnem uchwaliła rezolucję, uznającą pokój odrębny lub dłuższą bezczynność na froncie za zdradę względem koalicji i proponującą niezwłocznie podjęcie ofensywy jako koniecznej dla bezpieczeństwa Rosji, oraz dla utrzymania zyskanej wolności.

Telegramy.

O uchwale Koła polskiego.

BERLIN, 18 6 — Biuro Wolffa donosi z Wiednia: Większość dzienników wyraża ubolewanie nad sobotnią rezolucją Koła Polskiego, wymierzoną zarówno przeciwko rządowi, jak przeciwko parlamentowi. Pewna część prasy przypuszcza, że rezolucja Koła nie wywoła większego zamętu politycznego. Bądź co bądź sytuacja musi się szybko wyjaśnić, ponieważ jeszcze w ciągu tego tygodnia musi być poddane głosowaniu prowizorjum budżetowe.

Deklaracja gabinetu hr. Esterhazego.

BERLIN. Z Budapesztu donoszą do „Telegraphen Union": Przy otwarciu sesji parlamentu węgierskiego, które nastąpi we czwartek, gabinet hr. Esterhazego złoży deklarację o reformie wyborczej i ugodzie ekonomicznej z Austrją.

Wybuch w parku artylerji.

BERLIN, 18.6, Biuro Wolffa otrzymuje z Wiednia następujące szczegóły o katastrofie steinfeldzkiej: Dnia 17 czerwca, o godz. 2 i pół po północy, nastąpił w parku artylerji w Woellersdorfie (oddział korpusu steinfeldzkiego) wybuch składu prochu, za którym poszły dalsze wybuchy jeszcze dwu podobnych składów. Prócz strat materjalnych ofiarą padło 6 osób. Rany odniosło, przeważnie wskutek odłamków szkła, około 300 osób lżejsze, około 80 zaś cięższe.

WIEDEN, 18.6. Urzędowo. Dotychczasowy wynik śledztwa w sprawie przyczyny wybuchu w Steinfeldzie nie pozwala przypuszczać zamachu zbrodniczego. Usiłowania wykrycia przyczyn katastrofy prowadzone są nadal energicznie.

Omawianie warunków pokojowych.

PARYŻ. 18.6 — W sprawie oświadczenia holendersko-skandynawskiej komisji socjalistycznej, która przedstawiła warunki pokojowe niemieckich demokratów socjalnych, wypowiedział się dotychczas tylko „Matin". Wszelkie rozprawy są zbyteczne. Dzięki bezwstydnym przedstawicielom niemieckiej manji wielkości naród francuski pojmuje, jak dobrze Ribotowi doradziła jego miłość ojczyzny, oraz jasne zrozumienie rzeczy, gdy jeszcze przedtem oświadczył w parlamencie, że zainicjowana przez Niemcy konferencja sztokholmska jest jedynie pułapką. Porządek dzienny większości niemieckiej, dodaje „Matin", stworzy wśród nas jedność.

Pod eskortą.

BERLIN. Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Zeitung": jak się dowiaduje „Daily Mail" z Rio de Janeiro, koalicja zapewniła wolny przejazd posłowi niemieckiemu w Brazylji, Paulemu, który razem z personelem poselstwa wyjechał na parowcu holenderskim „Frisia" z Buenos Aires, przez Nowy Jork do Roterdamu. W pobliżu jednak Montevideo „Frisia" zatrzymana była przez krążownik angielski, który dokonał rewizji bagażów i ładunku parowca „Frisia" udała się następnie do Santos wciąż pod eskortą krążownika angielskiego. W Santos nie pozwolono wysiąść na ląd posłowi, a w poniedziałek ubiegłego tygodnia „Frisia" odpłynęła do Nowego Jorku eskortowana w dalszym ciągu przez krążownik angielski.

Z prasy berlińskiej.

BERLIN. — Dzienniki berlińskie z dnia 17 b. m. podają oświadczenie następujące:

Trwające w dalszym ciągu podnoszenie cen materjałów surowych, potrzebnych dla wydawania dzienników, papieru, metalu, tłuszczów, farby itd. zmusiło wydawców dzienników podpisanych do dodatków drożyźnianych, względnie do podwyższenia cen ogłoszeń, a zarazem, wskutek coraz dotkliwszego niedostatku papieru i wynikającej stąd potrzeby oszczędzania miejsca, do wprowadzenia większej liczby szpalt w dziale ogłoszeń.

Tu następują podpisy wszystkich dzienników berlińskich.

Ribot o zajściach w Grecji.

BERLIN. — Jak donosi „Berliner Tageblatt," według agencji Havasa, prezes ministrów francuskich, Ribot, złożył, przy omawianiu sprawy greckiej w senacie, takie samo oświadczenie, jak w izbie posłów. Zapewniał przytem, że sprawa „zdrady", popełnionej w Laryssie względem posłanego do Tesalji oddziału francusko angielskiego, zbadana będzie przez śledztwo sądowe. Dalej prezes ministrów zawiadomił senat, że ks. Aleksander piastuje koronę grecką pod warunkiem, iż greckie zebranie konstytucyjne zgodzi się na to. Zaimis pozostaje na stanowisku prezesa ministrów, a Venizelos uda się do Aten dopiero wówczas, gdy zapewnione będzie pojednanie zwalczających się stronnictw. Co się tyczy króla Konstantyna, to nie jest uważany za jeńca koalicji. Jeżeli król zechce udać się do Niemiec, to ujawni tylko prawdziwe swe uczucia. Ribot nie wątpi w skutki odjazdu króla. Znaczenie tego odjazdu pojmuje już świat cały. Dla Francji jest to zwycięstwo moralne, którego nie należy osłabiać.

Ostatnie chwile króla Konstantyna w Grecji.

BERLIN. — Korespondent „Berliner Tageblattu" donosi z Rotterdamu: Według depeszy, otrzymanej z Aten przez „Daily Telegraph", król Konstantyn miał wciąż jeszcze nadzieję pozostania w Grecji, choć wiedział, co mu grozi. Tym razem jednak, trzej generałowie, posłani przez rząd francuski do Grecji dla czuwania nad przebiegiem spraw greckich, zapewnili Jonnarta, że nie ma się czego obawiać, co rozstrzygnęło ostatecznie o losie króla. Jonnart zawiadomił na pokładzie francuskiego okrętu wojennego Zaimisa o postanowieniu koalicji, dodając, że koalicja zapewnia królowi pensję roczną w sumie 20,000 funt. sterl. Na radzie koronnej, która odbyła się w nocy, odzywały się głosy za stawieniem oporu koalicji, ale król odmówił, nie chcąc narażać ludu na rozlew krwi bezowocny.

BERLIN. Z Amsterdamu donoszą „do Vossische Ztg."; Korespondent „Timesa" telegrafuje z Aten: Byłem świadkiem odjazdu króla Konstantyna, królowej, następcy tronu, księżniczki Zofji i ks. Pawła do małej wioski rybackiej Oropos. W ciągu całej nocy i ranka odchodziły tam samochody z bagażem królewskim. Wreszcie przybyła samochodem rodzina królewska do przystani, na której oczekiwali dwaj oficerowie francuscy. Śród ludu, który zebrał się na przystani, znajdował się też prezes ministrów, Zaimis i inne osoby urzędowe. Król był blady, ale trzymał się mocno. Mała dziewczynka z ludu podała mu wiązankę kwiatów. Śród zebranych odzywały się okrzyki na cześć króla. Włościanie przyklękali na przystani, gdy mijała ich para królewska. Król szedł przed królową, prosząc cisnące się osoby o usunięcie się z drogi. Szybko zajęła rodzina królewska miejsca w oczekującej u przystani łodzi motorowej. Król kłaniał się długo, bodaj jednak czy przemówił choć słowo do żegnających go przyjaciół. Gdy łódź odbiła od przystani, jeden z obecnych rzucił się do wody i popłynął za nią. Rodzina królewska uda się zapewne do St. Moritz w Szwajcarji.

Sytuacja w Hiszpanji.

BERN, 18 6.—Prasa paryska podaje szereg zastanawiających doniesień z Hiszpanji o trudnościach i rozruchach w asturyjskich kopalniach węgla, o ruchu wśród kolejarzy w całej Hiszpanji, o wystąpieniu zrzeszeń urzędniczych przeciwko swym władzom centralnym, o nieznośnym braku żywności, o wrzeniu w stronnictwie postępowem, oraz o ogłoszeniu niezależności przez Katalonję. — Do tego wszystkiego przyczynia się się jeszcze trudna zewnętrzna sytuacja Hiszpanji. Pomimo to pisze korespondent madrycki dziennika „Petit Parisien", ogół wierzy w pomyślną działalność gabinetu Dato.

Wojenna pożyczka w Ameryce.

BERLIN, 18 6 — Jak donosi agencja Reutera z Waszyngtonu, sub-

skrypcja na pożyczkę wojenną Stanów Zjenoczonych przewyższa o kilkaset miljonów dolarów sumę żądaną. Na goozinę przed zamknięciem subskrypcji urzędnicy departamentu skarbu obliczali sumę podpisaną na co najmniej 500 milj. dolarów.

Z ostatniej chwili.

Audjencja.

WIEDEŃ, 18.VI (w.). Cesarz Karol przyjął dziś hr. Clam-Martinica na specjalnej audjencji.

Agitacja angielska.

WIEDEŃ, 18.VI (w.) —„N. Freie Presse" donosi: W kołach dobrze poinformowanych kursuje pogłoska, że stosowana ze strony angielskiej agitacja za ponownem wprowadzeniem monarchji w Rosji staje się coraz widoczniejszą.

Podwyższenie taksy kolejowej.

SZTOKHOLM, 18.VI (w.). Rząd rosyjski postanowił podnieść taksę na kolejach o 200 proc. dla frachtów towarów i o 50 proc. dla ruchu osobowego.

Miejsce pobytu króla Konstantyna.

LUGANO, 18.VI (w.)— Król Konstanty wraz rodziną i otoczeniem, składającem się z 88 osób przybywa jutro do Lugano. Podobno zamiarem eks-króla jest, po krótkiem wypoczynku w Szwajcarji — udać się na stały pobyt do Danji.

Indemnizacja strat wojennych w Anglji.

HAGA, 18.VI (w.)—Angielski minister finansów zakomunikował w Izbie niższej, że wniesiono 11.000 podań o odszkodowanie, za straty poniesione przez ludność Londynu z powodu nieprzyjacielskich ataków powietrznych. Z tych połowa została uznaną i 5586 poszkodowanym indemnizację natychmiast wypłacono.

Straty francuskie na morzu.

GENEWA, 18.VI (w.)— Przedstawiciele prasy we francuskiem ministerjum zostali poinformowani, że zatapianie okrętów przez niemieckie łodzie podwodne zaczyna przybierać nadzwyczajne rozmiary. Straty, poniesione w ciągu ostatniego tygodnia wynoszą bez mała tyleż, co szkody, poczynione w miesiącu kwietniu.

Demonstracja w Strassburgu.

(Kom. urzęd.)

Ze Strassburga, 6-go czerwca donoszą:

W drugiej izbie sejmu w Alzacji i Lotaryngji, po wyborach biura. nanowo wybrany prezes izby, dr. Ricklin wystąpił dziś rano do posłów z następującą mową:

„Zanim zaczniemy krótką i tylko rzeczową dyskusję, niechaj mi będzie wolno zwrócić się do Was w słowach kilku. Rok znów upłynął od ostatnich naszych obrad, lecz pokoju światu nie przyniósł. Przeciwnie, wojna rozrasta się ciągle w coraz straszniejsze rozmiary, wciągając coraz inne narody w krwawy wir a przecież cała cywilizowana ludzkość tęskni za pokojem i wita z największą radością każdą oznakę ukończenia wojny światowej, sprowadzającej tak wiele skarg i nieszczęścia. Stałą gotowość narodu niemieckiego do zakończenia wojny wyraził cesarz niemiecki w propozycji pokojowej równie wielkodusznej jak szczerej i przez to odwrócił od siebie wobec świata całego odpowiedzialność za przedłużenie wojny, za nieszczęsne cierpienia, pod któremi uginają się nietylko narody wojujące, lecz świat cały. My niemcy, a zwłaszcza my, alzatczycy i lotaryngczycy nie zapominamy nigdy, że był on gotów zakończyć cierpienia moralne i materjalne, sprowadzone na kraj nasz przez wojnę. Błogosławimy wszelką pracę zdolną do ukrócenia wojny choć o dzień jeden a odrzucamy wszystko, co przedsięwzięte rzekomo dla zmiany naszego losu, ma istotnie na celu przedłużenie wojny a przez to przedłużenie naszych cierpień. Olbrzymia większość narodu alzacko-lotaryngskiego nie chciała żadnej wojny, nie chciała również tej wojny. Naród pragnął, odnośnie przynależności, prawno-państwowego stanowiska względem Rzeszy niemieckiej, by się pozatem pokojowej pracy. Pod tym względem wojna u nas nic nie zmieniła. Oświadczenie to składamy wobec całego świata. Oby je wszędzie słyszano i abyśmy wkrótce doczekali pokoju.

Francuska idea odwetu opiera się głównie o to, że w roku 1871 na zebraniu narodowem w Bordeaux, wniesiono ze strony alzackiej protest ponowiony następnie w roku 1874 w parlamencie niemieckim przez posła z Alzacji i Lotaryngji.

W porównaniu z zadokumentowanem nastrojem, pochodzącem ze starych czasów, zyskuje obecna demonstracja sejmu alzacko-lotaryngskiego duże znaczenie. Obradujący obecnie sejm powstał z wyborów zupełnie wolnych, prezes jego, cieszący się zaufaniem izby są zdecydowanemi starymi alzatczykami a nie napływowymi niemcami, opowiedzenie się ich za Rzeszą wywołało w izbie na wszystkich ławach gorące potakiwania.

Ci, którzy pragną rozstrzygnięcia losu Alzacji i Lotaryngji drogą głosowania narodu a więc przedewszystkiem koła orjentacji demokratycznej, muszą wobec demonstracji w sejmie alzackim postawić kilka pytajników poza nadziejami równoległemi z odanektowaniem i ideą odwetu pana Ribota.

Tabela

W trzecim dniu ciągnienia Loterji klasycznej R. G. O. wyszły następujące wygrane:

Po rb. 2000 na Nr.: — 406.

Po rb. 1000 na Nr.: — 21851

Po rb. 400 na Nr.: — 1846 5753 8660 10628 11047 28445

Po rb. 200 na Nr.: — 3363 9142 9976 15656 19836 22072 22328 27951.

Po rb. 100 na Nr.: — 136 587 3176 3418 5081 5126 6303 7493 8623 10041 10646 10837 10877 11857 14155 16508 17713 22224 25231 25691 26323 28484.

Po rb. 75 na Nr.: — 14 80 214 36 41 61 390 405 36 74 540 72 80 99 616 48 96 703 7 95 800 3 77 1028 39 72 180 89 97 260 64 80 312 27 35 44 52 99 423 83 86 581 90 618 42 93 700 49 60 78 847 77 913 55.

2000 4 59 81 123 30 38 49 83 230 33 64 70 342 47 75 477 94 539 42 43 56 90 610 13 711 43 825 900 15 26 37,

3107 33 50 51 206 12 31 355 404 32 41 540 73 78 616 49 64 75 92 872 903 27 41 44 82

4051 72 100 2 231 58 336 60 90 407 13 518 20 45 50 98 699 726 34 83 825 57 901 78.

5142 65 99 214 24 96 383 486 97 559 98 625 37 706 66 96 805 7 31 73 85 917 79,

6006 74 170 72 97 249 58 336 42 450 60 83 519 44 703 58 804 62 925 41,

7039 43 106 43 59 86 312 31 32 432 82 514 81 618 707 22 35 39 57 62 835 925 45 50 51.

8083 103 224 27 36 82 397 479 534 37 47 619 45 717 32 862 67 73 95 908 27 37.

9003 6 100 69 74 83 231 416 74 577 79 83 621 22 38 51 86 710 24 25 26 87 48 82 827 63 912 37 87.

10062 124 32 35 60 71 96 234 36 68 85 365 441 549 54 60 63 632 60 715 34 48 51 55 72 79 849 935 42 46 52 63.

11019 26 157 206 46 49 310 436 520 52 601 27 720 20 23 31 41 45 49 809 44 64 72 93 96 947 56 67 87.

12109 52 89 239 395 487 511 42 89 619 42 745 907 33 62 85.

13004 8 81 82 234 55 80 93 311 56 74 86 419 32 59 86 91 643 70 773 835 48 58 76 902 89.

14041 74 136 50 78 279 333 65 408 77 96 529 54 96 718 853 58 83 9090 11 93.

15051 96 123 26 61 331 78 437 49 57 59 95 18 42 67 615 29 66 72 95 704 52 82 834 911 68 69 99,

16027 33 38 43 71 123 51 218 360 62 425 45 527 56 610 67 703 4 25 853 935 47.

17006 32 42 268 380 93 431 88 518 73 88 634 35 67 741 50 63 95 809 22 900 50

18050 58 75 217 35 92 351 93 407 560 62 75 76 93 609 721 32 73 819 78 902 30 68 77 80

19032 88 112 49 59 236 88 309 20 30 53 443 569 614 732 59 64 77 816 66 903 10

20004 51 66 89 121 59 96 257 81 83 370 471 91 533 71 650 52 79 712 66 67 806 54 76 90 96 912 18

21013 51 114 69 209 390 401 33 42 65 70 523 72 82 690 720 63 821 29 913 36 50

22016 27 31 105 15 215 18 41 309 90 93 99 414 75 528 64 638 782 833 910 13

23056 70 150 214 46 55 67 69 92 305 30 98 487 41 65 74 561 98 714 824 36 924 46 76

24061 87 106 19 21 26 291 409 534 39 42 76 641 770 92 857 920 74 77

25142 45 303 29 414 59 62 64 99 504 11 601 20 38 702 45 54 82 84 929 67

26050 88 251 59 399 408 37 42 54 516 610 32 866 85 919 80

27004 10 12 29 211 83 364 463 86 508 53 60 87 669 725 59 61 825 910 29 38 76

28064 196 267 400 01 30 52 514 88 65 82 634 50 58 752 66 843 56 903 54 76

29034 65 176 212 23 64 84 86 98 99 379 400 512 14 75 628 47 98 772 808 94 949.

CZARNIECKA GORA.

Uzdrowisko przyrodolecznicze i letnisko wśród olbrzymich lasów iglastych w górach Swiętokrzyskich 3 wiorsty od st. Niekłań na linji kolejowej Tomaszów—Skarżysko (okup. Austr.-Węg.) **otwarty** od 20 maja. Wspaniałe warunki klimatyczne Zdrowa obfita i smaczna kuchnia (djetetyka). Wodolecznictwo kąpiele słoneczne i wszelkie zabiegi. Ordynuje dr. St. Zamecki z Krakowa. **Mieszkania** dla rodzin z kuchniami. Dostawa produktów zorganizowana. Ceny przystępne. **Informacje: Warszawa.** Piękna 11a m. 1, od 4 do 5 p. p. Łódź, ul Andrzeja 5 u W-go d-ra W Smoleńskiego **oraz** na miejscu Adres: Czarniecka Góra przy st Niekłań. Obwód Końskie. Okup. Austr-Węg. — — —

„IZBA PRACY"

przy Stow. Wzajemn. Pom. Prac. Handlowych m. Łodzi (Spacerowa 21) rozpoczęła swą czynność w biurach własnych przy ulicy **Benedykta 1.** — Uskutecznia następujące prace:

1) prowadzenie ksiąg handlowych, korespondencje etc.
2) tłumaczenie we wszystkich językach, przepisywanie na maszynie.
3) redagowanie próśb i zażaleń do wszystkich instytucji rządowych, społecznych i prywatnych,
4) rewizja i sprawdzanie ksiąg handlowych. oraz ekspertyzy kupieckie Układanie i kontrolowanie bilansów miesięcznych i rocznych Opieka nad majątkami na żądanie władz lub osób zainteresowanych Statystyczne roboty wszelkiego rodzaju
5) Regestracje firm dla Sądu Okręgowego

II-ie Gimnazjum filologiczne

(Placowa 13)

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, że egzamina powakacyjne i poprawkowe rozpoczną się 22 sierpnia.

Podania kancelarja Szkoły przyjmuje codziennie oprócz niedziel i świąt do 20 sierpnia.

Przez czas wakacyjny urządza kursa przygotowiające i poprawkowe.

Dyrektor: **W. Davison.**

Do wynajęcia lokal,

składający się z **7 pokoi na I piętrze**, zajęty obecnie przez szkołę p. Warikow, przy ul. Wólczańskiej 79. Wiadomość: u p. Hermansa, ulica Konstantynowska 17.

Łódź, Piotrkowska Nr. 126

Pracownia Gorsetów ANNY LAFERSKIEJ

Przeniesioną została ze wszystkiem z ulicy Konstantynowskiej na ulicę Piotrkowską № 126

Przypominając się Szanownym i Wielmożnym Paniom. Klijentkom swoim. poleca wielki wybór, **gorsetów wszelkiego rodzaju,** pasów. pasków. antigorsetów leniuszków, półgorsetów, biustonoszy, prostotrzymaczy i t. p.

Przyjmuje wszelkie obstalunki: pranie. przefasonowanie. wyrównywanie figur i wszelkie roboty w zakres gorseciarstwa wchodzące. Wykończenie staranne i akuratne. — Ceny umiarkowane

Łódź, Piotrkowska Nr. 126

Rutynowana nauczycielka

przygatawia celująco do niższych klas wszystkich szkół prywatnych. wyucza też analfabetów w krótkim czasie języka **polskiego, niemieckiego i arytmetyki** do buchalterji.

Ceny przystępne. Benedykta 14 m 28.

Eks - pracownik aptekarski

z kilkuletnią praktyką **przyjmie zastępstwo** w aptece w Łodzi, na godziny po południ. Oferty w „Kurjerze Łódzkim" sub: „zastępstwo".

Konsulent prawny
A. Ackerberg,
Łódź, Południowa Nr. 2,-ie p.
Formularze do podróży
tamże do nabycia.

Poszukuję

POKOJU

pojedyńczego

z oddzielnem wejściem możliwie przy rodzinie. Oferty pod lit. „K. 33" w „Kurjerze". 3

Potrzebny

pomocnik gospodarczy

od 1 lipca lub zaraz, najmniej z dwuch-letnią praktyką. Poczt. Poddębice, dwór Nowa-Wieś. 3

Sprzedam

Meble pluszowe, **Szafy** duże i małe, **Ławki** politurowane, **Lustra** różnej wielkości, **Pathe-gramofon** szafkowy. **Obrazy** olejne i oleodruki, **Altówkę** starą - instrument b. wartościowy

Południowa 24,

stróż wskaże

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie, praktykująca 20 lat przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A! A! A! A! A! Mebli olbrzymi wybór nowych, okazyjnych stołowe, sypialne. salony, biurka, bibljoteki szafy otomany, łóżka metalowe. krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź. Piotrkowska № 116, I piętro front W niedzielę święta magazyn otwarty 1—6 p. p

Bronisława Trzebińska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Bryczka potrzebna mało używana, na jednego konia Ul. Nowo Cegielniana 29. wiadomość u stróża

Bardzo ważne! kupuję stare sztuczne zęby całe i połamane. oraz szczęki złoto i kwity lombardowe ul Piotrkowska № 9. lewa oficyna, M Kohn przyjmuje od 10—7 p p.

Chłopiec umiejący pisać. mocny dobrego prowadzenia, do rozwożenia wózkiem ręcznym—potrzebny Zgłosić się; Pańska 39. pr of. ost. wejście III p. m. 9

Dziewczęta do lat 16—potrzebne do lekkiej roboty. Długa 5 m 14

Franciszek Wasilewski zagubił paszport niemiecki. wydany w Łodzi.

Karta legitymacyjna № 788 Heleny Krzeszewskiej, na 5 osób, wydana z I uczastku m. Łodzi, zaginęła.

Kto potrzebuje zarobku-niech nie czeka na pracę, lecz ją sam bierze. Zajmując się sprzedażą książek i pism, można zarobić na utrzymanie, tak w Łodzi. jak i na prowincji. Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można: Łódź, Zielona 6 (front I-sze piętro)

Kilkoro dzieci inteligentnych przyjmiemy do kompletu w zakresie klasy C G. Benikówna. Informacji bliższych udziela się od godz 12 do 2 po południu w księgarni Gebethnera i Wolffa, Piotrkowska 87.

Marjanna Kropidłowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Meble stołowe. sypialnia dębowa kuchenne urządzenia. sprzedam po cenie kosztu Orla 23 Stolarnia

Potrzebna panna do pralni—umiejąca prasować. Cegielniana 54

Potrzebna zdolna prasowaczka, ul. Wólczańska № 91. 3

Potrzebny stroiciel na chwilowy wyjazd na wieś Wiadomość w „Kurjerze"

Stelmach poszukuje pracy na folwarku. Młody, lat 26. żonaty, 1 dziecko. może przyjąć od 1 lipca lub sierpnia. Wiadomość: Zgierz, ul. Długa № 57, I p. Stanisław Antecki.

Stanisława Balczerzak zgubiła paszport niemiecki. wydany w Łodzi.

Uczeń udziela lekcji początków i przyspasabia do II i III kl. Ceny przystępne. Dowiedzieć się można w pralni, ul. Benedykta № 14, wejście z podwórza

Zaginęła legtymacja № 3806. na imię Eliasza Stopnickiego, wydana w 14 uczastku

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi. na imię Zygmunta Głowackiego.

Zaginał paszport niemiecki. wydany w Łodzi na imię Józefy Jackowskiej

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Stanisławy Grzegorzewskiej

Wydawca i redaktor naczelny **Artemi Książek** (Zachodnia 37). Druk „N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37